

Depesze gratulacyjne z okazji 5 rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej

Do
TOWARZYSZA
Dr PETRU GROZY
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia
Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt

W dniu 5 rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla bratniego narodu rumuńskiego i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

(-) ALEKSANDER ZAWADZKI

Do
TOWARZYSZA GHEORGHE
GHEORGHIU DEJA
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt

Z okazji 5 rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze oraz Rządowi i narodowi rumuńskiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia Rządu i narodu polskiego oraz moje własne.

W okresie minionego 5-lecia Rumuńska Republika Ludowa dokonała olbrzymich postępów na drodze do socjalizmu, wmagając tym samym nie tylko własne siły, lecz również siły światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel i przyjaciel — Wielki Związek Radziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o postęp i pokój.

(-) BOLESŁAW BIERUT

PogaulliscieSoustelle faszysta Bidault usiłuje sklecić rząd we Francji

KRYZYS rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu przedstawiciela gaullistów, Soustelle'a, prezydent Auriol, jak już donosiliśmy, zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek poweźmie ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.



Nr 311 (2205)

ROK V. Kraków

Środa, 31 grudnia 1952 r.

Zasłużone, bogate zbiory i wysoką dniówkę cbrachunkową przyniósł spółdzielcom z Kwikowa rok 1952

(Od naszego specjalnego wystawnika do Kwikowa)

Od wczesnego rana zaczęły wypełniać się sale szkolne w Kwikowie, pow. Brzesko. Walne zgromadzenie członków spółdzielni produkcyjnej ścigało bowiem m. inn. znaczną liczbę chłopów gospodarujących indywidualnie zarówno z Kwikowa, jak i z okolicznych gromad gminy Szczurówskiej.

Jak wynika z rocznego sprawozdania spółdzielni kwikowska w ciągu 2 lat swej gospodarki stworzyła sobie poważne ekonomiczne podstawy do dalszego rozwoju. Majątek spółdzielni wzrósł z 181 tys. zł. na 504 tys. zł. W okresie 1952 r. poczyniono w spółdzielni wiele inwestycji: wybudowano nową stodołę, stajnię, chlewnię, szopę na narzędzia, oraz dom administracyjny z świetlicą. Zakupiono też 5 krów do wspólnej obory, 2 jałówki, 4 maciory, knura, buhaja oraz kilkanaście warchlaków. Dzięki właściwej pielęgnacji krów uzyskano ze sprzedaży 11,235 nadwyżki mleka, ponad 19 tys. zł. W br. sprzedali spółdzielcy państwu 50 sztuk bekoniów o wadze około 5 tys. kg., kilkakrotnie więcej, niż pozostałe 60 gospodarstw indywidualnych. Pokazne dochody sięgają przeciętnie 400 — 500 zł. miesięcznie przyniosły poszczególnym spółdzielcom dostawy ponadobowiązkowe mleka od krów hodowanych na działkach przyzgodowych.

Za podstawę do podziału dochodu przyjęto zebrane produkty rolne, oraz gotówkę, razem 136.576 zł. Wydzielono z tego na fundusz inwestycyjny 8,100 zł., na fundusz społeczny 1,600 zł. tak, że po uiszczeniu krótkoterminowych zobowiązań, dniówka obrachunkowa wyniosła 4 kg pszenicy, 2 kg żyta, 10 kg ziemniaków, 15 kg buraków, 0,41 kg prosa, 4,1 kg słomy pastewnej, 3 kg siana, 0,11 kg cukru, oraz rozliczenie w gotówce.

Najstarszy spółdzielca 60-letni Paweł Tabor otrzymał 16 q pszenicy, 8 q żyta, 48 kg cukru oprócz ziemniaków, prosa i pieniędzy w gotówce.

— Jestem szczęśliwy — powiedział w dyskusji Tabor — że mogę żyć i pracować, jak człowiek.

Powstała w ogniu walki klasowej spółdzielnia w Kwikowie może dziś służyć za przykład dla innych kolektywnych gospodarstw. Wzrosła znacznie i stała świadomością polityczną jej członków. Swą wzorową pracą spółdzielnia oddziałuje na resztę gromady, która w'zi dobit-

nie korzyści płynące ze wspólnej gospodarki.

Dziś każdy w gromadzie zazdrości nam dobrobytu — mówiła w dyskusji członek spółdzielni Nowakowa.

Gofron Katarzyna wdowa, matka czworga dzieci powiedziała: mam tu nie tylko zapewniony spokójny i dobry byt, ale mogę też kształcić swoje dzieci, z których dwoje pracuje już i dobrze zarabia.

Wkraczając w 1953 r. spółdzielcy kwikowscy patrzą w przyszłość z głęboką wiarą i nadzieją. Widzą rezultaty swej pracy. Starania ich i wysiłki służą wielkiemu celowi — stworzeniu na wsi jasnego i dostatniego życia, które niesie socjalizm.

Zabłysło światło elektryczne we wsi Zalipie — ośrodku ludowej twórczości plastycznej

ROMADA Zalipie w pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. krakowskiego, należy dziś do najwytworniejszych ośrodków ludowej twórczości plastycznej. Zamiłowanie do zdobnictwa przejawia się tu na każdym kroku. Drewniane zrebry chatup malowane są tu wapnem we wzory geometryczne lub roślinne. Także budynki gospodarze pokryte są barwnym wzorem roślinnym. Bogato rozwija się tu również sztuka hafciarska. Z Zalipia pochodzą artyści, które zdobyły sobie już rozgłos w całym kraju jak Felcja Curyłowa, Felcja Kosiniakowa, Maria Kiwiorowa i Maria Wojtyła.

28 grudnia br. w domach Zalipia zabłysło po raz pierwszy światło elektryczne. Rząd Polski Ludowej w trosce o rozwój sztuki ludowej przeprowadził poplanowaną elektryfikację gromady, dając w ten sposób wyraz jak wielką wagę przywiązuje do pracy malarek z Zalipia, pracowniczących się do wzbogacenia skarbnicy naszej kultury narodowej. Przyrzeczenie dane przez ministra Kultury i Sztuki na naradzie kulturalnej w Szczecinie, że Zalipie w tym roku jeszcze dostanie światła elektryczne, zostało zrealizowane.

Burzą oklasków i okrzykami na cześć Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta powitali mieszkańcy Zalipia przybyłych na uroczystość włączenia światła, wiceministra Kultury i Sztuki Jana Wilczka, dyrektora Centr. Zarządu Instytucji Sztuk Plastycznych — Lucjana Motylek oraz przedstawicieli PZPR i Woj. Rady Narodowej.

W toku uroczystości otwarto w salach miejscowej szkoły wystawę regionalną. Na wystawie zgromadzono liczne piękne eksponaty z dziedziny haftu, malowanek i wycinanek ludowych.

Osiągnięcia i doświadczenia radzieckie będą drogowskazem dla polskiego budownictwa

Ogólnopolska Konferencja Naukowa omawia plany usprawnienia prac budowlanych

PLANY usprawnienia w 1953 r. robót w budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym zostały opracowane na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Budownictwa, która wczoraj rozpoczęła obrady w Warszawie przy udziale przedstawicieli Rządu z min. Cz. Babińskim na czele. Na konferencję tę przybyło ponad 300 kierowników i wykonawców największych budów w kraju, przedstawiciele centralnych zarządów przedsiębiorstw oraz wybitni naukowcy, racjonalizatorzy i przodownicy pracy.

W Krakowie bawiła delegacja powracająca z Kongresu Narodów

W KRAKOWIE bawiła powracająca z Kongresu Narodów w Wiedniu grupa delegatów zagranicznych. Między przybyłymi były delegacje: z Chile, Kuby, Argentyny, Paragwaju, Boliwii, Wenezueli, Maroka i Algieru.

Goście zagraniczni podczas swego 3-tygodniowego pobytu w Krakowie zwiedzili zabytki miasta, Nową Hutę, a następnie udali się do Oświęcimia, gdzie składając wieńce uczcili pamięć ofiar hitleryzmu. Równocześnie delegacje zagraniczne spotkały się z krakowskimi obrońcami pokoju i przedstawicielami młodzieży.

Kilkaset metrów pod ziemią wybudowano dworzec dla elektrowozów

W roku 1953 rozpocznie pracę nowa wielka kopalnia „Kościszko-Nowa“

W ROKU przyszłym na obszarze krakowskiego zagłębia węglowego, w rejonie Jaworzna, rozpocznie wydobycie nowa, wielka kopalnia — „Kościszko-Nowa“.

Nowa kopalnia będzie całkowicie zelektryfikowana i zmechanizowana. Ruchem nowoczesnych elektrowozów przewożących urobiony węgiel kierować się będzie z jednego punktu systemem zdalnego sterowania. Górnikom w ich codziennym trudzie pomagać będą doskonałe elektryczne maszyny. W podziemiach zainstalowane będzie światło jarzeniowe.

Kilkaset metrów pod ziemią wyrasta labirynt przepokopów, chodników i komór. W chodnikach suną już elektryczne pociały. Pod ziemią wyrósł wielki, nowoczesny dworzec dla elektrowozów.

Gotowa jest centralna podziemna stacja pomp, zmontowane rozdzielnie, pod ziemią zbudowano magazyny i składy.

W trudnej i ciężkiej pracy przygotowywania pokładów do eksploatacji przy drażnieniu podziemnych ulic pracują nowoczesne polskie i radzieckie ładowarki mechaniczne, są tu przenośniki taśmowe i transportery zgrzeblowe.

Podczas gły pod ziemią rośnie sieć chodników, przepokopów, komór i przecinek, na górze wyrastają nowoczesne obiekty kopalniane. Słoń już stałowa konstrukcja wyciągowa szychu Nr 2. Na ukończeniu jest montaż urządzeń podszadzkowych, gotowy jest budynek wentylatorni. W tych dniach rozpoczął się jeden z najważniejszych etapów robót na powierzchni. Położono fundamenty pod nowoczesną sortownię.

Jutro numer NOWOROCZNY 8 stron

Odpowiedzialna praca

Od sprawnego doręczenia aktów służbowych względnie poczty zależy niejednokrotnie terminowe załatwienie spraw. Ważną tę funkcję pełnią gońcy, niestety w wielu wypadkach całkowicie nieodpowiedzialni. Np. w Nowej Hucie zdarzają się wypadki, że ważny list znaleźć można... na ulicy w bloku. Zgubił go nieodpowiedzialny gońiec...

Jaka jest na to rada? Może należałoby przeprowadzić szkolenie gońców? A może stosować bardziej ścisłą selekcję w ich doborze?

Zastosowano 48 pomysłów

48 pomysłów racjonalizatorskich zgłoszonych w ciągu br. przez pracowników

UCZESTNICY konferencji stwierdzili m. in. konieczność:

- 1 stworzenia stałych zespołów robotniczych na budowach, bowiem dobrze zgrana brygada pracuje wydajniej i zapobiega nadmiernej płynności kadr.
- 2 zorganizowania operatywnej kontroli wykonywania planów tygodniowo-dobowych.
- 3 zerwania z budownictwem „za wszelką cenę“ i przejścia na budownictwo oszczędne, a to przez zwiększenie mechanizacji i dyscypliny pracy, usprawnienie organizacji robót i kontroli ich wykonawstwa.
- 4 Podkreślona została rola majstra na budowie, który jest „najmłodszym dowódcą frontu budowlanego“ i bezpośrednim wychowawcą młodych kadr.
- 5 Postanowiono upowszechnić w Polsce system dyspecherski, wzorowany na doświadczeniach w ZSRR.

PROJEKT upowszechnienia systemu dyspecherskiego referował inż. J. Thiery, który przedstawiciele naszej Redakcji udzielił następującego wyjaśnienia:

„W 1953 r. na 100 największych budowach w Polsce ten system zostanie wprowadzony. Dyspecher w budownictwie to jakby dyżurny ruchu na kole, albo inspektor w teatrze. Weźmy np. Nową Hutę. Biuro dyspecherskie wygląda tam jak mały ośrodek telekomunikacyjny. Inżynier, który tam pracuje może każdej chwili skomunikować się telefonem lub głośnikami z każdym odcinkiem wielkiej budowy. Wie on natychmiast o każdej przerwie w pracy i z miejsca może zapobiec opóźnieniu się planu robót.“

Rok 1953 rozpocznie budownictwo nasze od usuwania starych błędów i pełnego wykorzystania radzieckiego systemu pracy na budowie. (Jk)

W 30 krajach wyświetlany już był radziecki film „Upadek Berlina“

DOSKONAŁY film radziecki „Upadek Berlina“ oglądały miliony widzów w Chinach, Korei, Wietnamie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bulgarii i Albanii.

Mimo przeszkód ze strony cenzury film ten wyświetlany był na ekranach kin wielu miast angielskich i amerykańskich. Wielki sukces odniósł on na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Indiach. Film ten cieszy się wielkim powodzeniem również we Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Austrii, Szwecji, Danii, Finlandii, Izraelu, Iranie, w Syjamie, Burmie, Indonezji i Pakistanie.

Od 1 grudnia „Upadek Berlina“ wyświetla jedno z największych kin w Tokio.



W Związku Radzieckim praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Każdy człowiek radziecki znajduje pracę w swoim zawodzie i stosownie do swych zainteresowań. Na zdjęciu: przewodnik pracy w Żdanowskich Zakładach Metalurgicznych „Azowstal“ — Grzegorz Czujko. (Fot. — CAF)



Zawiała krat'a

„Nie zawsze chodnik zabezpiecza przed kapielą błotną“ — oto tytuł notatki na którą odpowiedziała nam Dzielnicowa Rada Narodowa następującym wyjaśnieniem: powodem zebrania się wody przed barem mlecznym w Osiedlu A-1 było zatkanie się kratki ściekowej. Po oczyszczeniu kratki, woda spłynęła do kanału. W celu uniknięcia na przyszłość podobnych wypadków wydano stosowne zarządzenie.

(em)

(mar)

Nie koniecznie po i d.chem

W związku z notatką pt. „Nie niszczyć drutu“, ZEM NH wyjaśnia, że zgodnie z paragrafem 45 Instrukcji Gosp. Materialowej Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli stal zbrojeniowa nie musi być składana pod dachem.

Jednocześnie ZEM donosi, że pozostała stal zbrojeniowa leżąca koło zlozka na Osiedlu C-2 została sprzątnięta i złożona do składu.



(mar)

Przed wszystkim trzeba dbać o człowieka

Kartki z kalendarza

Jan Szela

POLSKA KUCHNIA

...posłaliśmy im spis potraw z jednej z restauracji warszawskich... (Z oświadczenia „kierownictwa krajowego WIN - „Kosa” i „Wiktor”)

...„Kosa” i „Wiktor” złożyli... władzom bezpieczeństwa odpowiednią dokumentację (szyfry, instrukcje, listy itp.), radiostacje, broń oraz środki finansowe, otrzymane przez nich... od wywiadów - początkowo brytyjskiego, a następnie amerykańskiego - w łącznej sumie ponad 1 milion dolarów...“

(Z komunikatu PAP)

Bardzo dobrze o nastrojach sympatii dla Zachodu w kraju świadczyć mógł „befszyk po angielsku”, ale ten znów sypiał nad i zającem, który jak wiadomo do najodważniejszych szlachy zwierząt nie należy.

Specjaliści od szyfrow pocili się coraz bardziej.

Głową stracili przy napojach. Co oznaczało mogło: „Czysta wyborna”. Spirytus 98 proc.? A więc podziemie potwierdziło rzetelność wyborów ostatnio przeprowadzonych oraz procent wyborców, którzy oddali głos za Frontem Narodowym...

DO REFERATU szyfrow wywiadu USA wpłynął zdawana oczekiwany meldunek z Polski.

Tytuł ostatniej rubryki stanowił wyraźny dowód, skąd meldunek pochodził. Brzmiał on „wina krajowe”. Jasne więc było, że pochodził od „delegatury krajowej WIN”.

Meldunek był oszczędny w słowach, niemniej wydawał się bardzo doniosły. „Kanapka z serem” - to proste. Wysyłający prosił o zawiadomienie o swej działalności decydujących czynników emigracyjnych. „Kanapka” była to aluzja do masowości stronnictwa emigracji, „ser” owożyciwo do tego, że śmiertelna pozycja następną. „Kanapka ze śledziem” stanowiła wyraźną aluzję do szpiegowskich (śledz - śledzić) czynności wykonywanych przez tę emigrację.

„Zupa pomidorowa z ryżem” - jasne, iż chodziło tu o poinformowanie o zacieśnianiu się stosunków czerwonej (pomidor) Polski z Chinami (ryż). „Barszcz zabiłany” - to znak, iż podziemie w Polsce słucha pilnie niekierowniczych wskazań działacza emigracyjnego Białasa. Ze podziemie działa i rozwija się dowodzący takie pozycje jak „grzyby w śmietanie”, „Grzyby rosną w lesie”, „grzyby w śmietanie - to znaczy, że śmietanka narodu znajduje się w lesie i uczucia jej są bardzo gorące wobec Ameryki. O tym mówiła pozycja „pieczeni z patelni”. Na zakusy reżimowe podziemie odpowiadało bardzo hardo: „kiszka kaszana”. Jak wiadomo, pewne osobniki w Warszawie, chcąc dodać sobie odwagi, unoszą zgięte prawe ramie i krzyczą głośno: „Kiszka! Tak właśnie postępowali dzielni autorzy meldunku.

„Sznyceł po wiedeńsku” oznaczał oczywiście, iż podziemie w Polsce występuje przeciwko walce o pokój (kongres wiedeński) i jest za wojnę. Choć słowo „bitki” mogło również brzmieć jako rodzaj ostrzeżenia pod adresem armii amerykańskiej, tym bardziej, iż sąsiadowały z takimi hasłami jak „barszcz ukraiński”, „befszyk tatarski”, „kolduny litewskie”, „razuki węgierskie”, „kulebiak po rosyjsku”. Niepokój również wywołać musiało hasło „pieprz turecki”. Dowodzić ono mogło, iż przyłączenie się Turcji do paktu atlantyckiego nie wywołało wśród komunistów należytego przeobrażenia.

„Kapusta włoska faszerowana” - to oznaczało, iż w Polsce zdają sobie sprawę, że we Włoszech co innego robi rząd, a do czego innego dąży naród. Podobnie „karpi po grecku”, który, jak wiadomo, robi się w pomidorach, a więc na czerwono. „Pieczeń rzymska” oznaczać by mogła, że Polacy akceptują politykę Watykanu. Niedobrze tylko, że ta pieczeń znów była z czerwonymi bu raczkami lub z czerwoną kapustą.

S ZEF wywiadu USA był wściekły. I jeszcze obiad dziś podano jakiś dziwny. Wezwął adiutanta: Cóż to za obiad dziś zrobiono? Jakiego dziwnego potrawił? Adiutant meldował:

- To kucharczy panu generała przekazał ostatni meldunek z Polski. Okazało się, że on tylko może z niego zrobić jakiś użytek.

- Ale to musi być jakiś drogi obiad? Tyle dań.

Adiutant znów wyprężył się na baczność:

- Meldunek posłusznie, panie generała, bardzo drogi. Ten obiad kosztuje milion dolarów.



Wyjazd Churchilla do USA

jest przedmiotem licznych komentarzy prasy zachodniej. Mimo, iż oficjalnie podano, że wizyta premiera W. Brytanii w Waszyngtonie będzie miała charakter „prywatny”, o czym świadczyć ma fakt, że towarzyszy mu w niej tylko córka i żona, nie jedzie natomiast żaden z ministrów, nikt w to nie wierzy. Powszechnie przypuszcza się, że Churchill jedzie po to, by „jego stary przyjaciel Eisenhower” nie zrobił W. Brytanii jakiegokolwiek nieprzyjemnego figla. I tak np. korespondent dyplomatyczny „United Press”, wskazując na istnienie licznych roszczeń w stosunkach W. Brytanii i USA, pisze:

„Dyplomatyczne koła w Londynie twierdzą że Churchill uważa za konieczne przedstawienie Eisenhowerowi poglądów brytyjskich na różne zagadnienia międzynarodowe zanim amerykański prezydent zobowiąże się w swym inauguracyjnym przemówieniu do określonej polityki zagranicznej”.

Innymi słowy: wyjazd Churchilla do USA spowodowała obawa, że Stany Zjednoczone pod rządami Eisenhowera będą się również mało liczyć z poglądami i interesami swego brytyjskiego „sojusznika”, jak działo się to dotychczas za rządów Trumana.

USA są najmniej popularnym krajem w Europie

pisze z gorączką korespondent „Washington Post” Hugh Pearson, wyrażając zaniepokojenie w związku z antyamerykańskimi nastrojami i upadkiem prestiżu USA w Europie zachodniej.

Używając znaleźć przyczyny tego stanu rzeczy Pearson wskazuje, że USA zapominają o tym, iż wielkość ludności Europy przynajmniej i traktuje amerykański program zbrojeniowy jako rozpętywanie wojny.

„Kiedy w Berlinie rozmawiałem z przedstawicielami młodzieży niemieckiej - pisze Pearson - jasno zrozumiałem że młodzież ta jest zdecydowanie nastawiona przeciwko zbrojeniom Niemiec. Odnosi się to tak samo do Francuzów Anglików i młodzieży innych krajów europejskich”.

No niezaszczyt, ten przynajmniej coś nieco rozumiał.

Nie premia lecz złodziejstwo

- tak nazywa włoska prasa demokratyczna postanowienie projektu nowej ustawy wyborczej, zgłoszonego przez partię de Gaspariego, w myśl którego grupa partii, która otrzyma w wyborach w skali ogólnej - państwowej nawet najmniejszą przewagę powyżej 50 proc., otrzyma 380 mandatów w Izbie Niższej.

Zgodnie z ustawą wyborczą z 1945 roku, w takim wypadku przyznawano tylko 295 mandatów. „Premia” w postaci 85 mandatów pochodził będzie z ogabienia innych partii, które mogą mieć zaledwie 5 jeden głos mniej niż potrzebnych 50 proc. Tak więc różnica jednego głosu może spowodować zwiększenie różnicy mandatów do 170 ponieważ partie mniejszościowe będą mogły uzyskać łącznie tylko 210 mandatów w Izbie Niższej.

Te różnice 170 mandatów nazywają de Gaspari, Saragat, Pacciardi i inni przywódcy włoskiej reakcji „premią wyborczą”, obchwaloną przez wielu Włochów po prostu „złodziejstwem”.

Napisał Prof. Zygmunt Jan Wyrozemski

życiowych w Polsce Ludowej przekraczają wiele, wiele razy wydatki w Polsce kapitalistycznej. Chodzi o to, że obecnie wydatki te służą rzeczywiście polepszeniu warunków materialnych i kulturalnych pracujących, a nie są, jak dawniej, upokarzającym ochłapem filantropijnym z pańskiego stołu, służącym umocnieniu panownia kapitalistycznego.

CORAZ WIĘKSZE POTRZEBY

A JEDNAK mimo to słyszy się często utyskiwania na to lub owo. Utyskuje się np. na to, że za mało jest mieszkań. (723 tysiące izb w Planie 6-letnim za blisko 15 miliardów złotych i to wyłącznie dla ludzi pracy!), za mało łóżek przy zakładach pracy (jest ich teraz kilkadziesiąt razy więcej niż przed wojną!), za mało łóżek szpitalnych (półtora raza więcej na 10000 mieszkańców aniżeli przed wojną) itd., itp. Skąd te utyskiwania? Skąd, że potrzeby mas pracujących rosną szybciej aniżeli możliwości ich zaspokajania. Nasze Państwo Ludowe kieruje się w swej polityce jedynym jedynym celem: troską o lepsze życie mas pracujących. „Dla nas, ludzi partii, powiedział Bolesław Bierut - troska o proste człowieka, człowieka o zwykłym, ale jakże czułym sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najwyższą”.

URSUS - FABRYKA CHLEBA

I STNIEJE jednak hierarchia potrzeb. Żeby móc zaspokoić stale rosnące potrzeby materialne i kulturalne - trzeba stworzyć bazę materialną: potężny, nowoczesny przemysł i nowoczesne rolnictwo. Nowe huty, kopalnie węgla, elektrownie, fabryki maszyn, fabryki samochodów, kombinaty chemiczne, cementowne - budowane są przez nasze państwo z największą troską o człowieka, podobnie jak fabryki spożywcze, włókiennicze i inne. Ale bez hut, kopalni, elektrowni itp. nie można budować fabryk przemysłu lekkiego, ani budować mieszkań. Bez traktorów nie można unowocześnić rolnictwa i zwiększyć produkcję rolnej.

TYM BARDZIEJ TRZEBA WALCZYĆ Z BRAKAMI

CZĘSTO również skarżą się ludzie nie na to, czego nie ma, ale na to właśnie co już jest, na to co państwo właśnie przekazuje pracującym. Wielką radość dla robotnika przeżyć się z dotychczasowej, bez wygórowanych rudery do nowoczesnego mieszkania z wodą bieżącą, gazem, elektrycznością, łazienką, centralnym ogrzewaniem itp. wygodami. Ale radość nieraz przeradza się w szewską pasję, gdy wskutek niedbałości przedsiębiorstwa budowlanego i administracji domów, ujawniają się braki, zatrzymujące szczęśliwie odmienione życie.

Nieraz w nowowbudowanych domach, dzielnicach i osiedlach nie dba się o czystość, wygodę i kulturalne warunki mieszkańców.

Albo państwo buduje i urządza hotele robotnicze i Domy Młodego Robotnika, lecz na to wielkie sumy, a tymczasem zdarza się, że kierownictwo zakładu, któremu podlegają

hotele robotnicze lub Domy Młodego Robotnika, nie dba w nich o warunki sanitarne, o wygodę i warunki kulturalne.

Ma to ogromne znaczenie. Jak wiadomo, co roku przemysł nasz zatrudnia kilkadziesiąt tysięcy pracowników. Znaczna ich część przychodzi ze wsi. Poza tym coraz więcej kobiet zatrudnia obecnie nasz przemysł. Ci nowo zatrudnieni pracownicy wymagają troskliwej opieki ze strony dyrekcji przedsiębiorstw, rad zakładowych i komitetów partyjnych.

Bolesław Bierut ostro napisał na VII Plenum KC PZPR bezdusznym słosunek do ludzi, tu i ówdzie występujących jeszcze u niektórych dzia-

Z całą surowością praua karze władza ludowa nadużycia godzące w planowe zaopatrzenie ludności w mięso i tłuszcze

ORGANA wymiaru sprawiedliwości Państwa Ludowego szczególnie surowo tępi wszelkie nadużycia godzące w planowe zaopatrzenie ludności pracującej w artykuły mięsne i tłuszczowe. Szkodnicy społeczni dopuszczający się fałszerstwa bonów, kradzieży artykułów mięsnych lub kumulowania przy sprzedaży przydałoby - karani są z całą bezwzględnością.

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpatrzył sprawę b. pracowników sklepów MM nr 313 i 358 w Warszawie, którzy podrabiając większą ilość odcinków bonów ukradli przeznaczonych dla ludności mięso i tłuszcz. W wyniku rozprawy, która całkowicie udowodniła winę oskarżonych, skazani zostali: Maria Kowalska na 4 lata więzienia, Eugenia Sobczak na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Helena Rumiak na rok i 6 miesięcy więzienia oraz Klemens Maciejek, Sabina Wojtkowska, Irena Przybysz i Eugeniusz Kozub na kary po roku więzienia.

Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał w trybie dorocznym b. kierowników sklepów Spółdzielni Pracy Rzeźniczo - Wędliniarskiej „Zachód” w Szczecinie, którzy wbrew obowiązującym przepisom sprzedali bez bonów ponad tysiąc kg mięsa i tłuszczu swoim znajomym na szkodę dla ludności korzystającej z przydałoby Józefa Cabańska skazana została na 10 lat więzienia, Gabriela Fokt na 7 lat więzienia, Jan Poba na 6 lat, Zenon Libsz na 4 lata więzienia i Janina Niewęgłowska na 3 lata więzienia.

laczy gospodarczych. Niektórzy z nich uważają, że wystarczy dbać o maszyny, a można nie dbać o ludzi. Bolesław Bierut nazwał ten pogląd na wskroś zgnilym.

Rozumie się, że istnieją u nas rzeczywiście trudności wynikające z tego, że państwo musi mobilizować ogromne środki na likwidację naszego zacofania technicznego i ekonomicznego, na umocnienie naszej siły gospodarczej. Ileż jednak można mimo to zrobić dla poprawy warunków życia robotników, gdy podchodzi się do tej sprawy nie bezdusnie, ale z serdeczną troską o człowieka pracy, gdy nie szczędzi się w tym kierunku starań i wysiłków.

Wiele ułatwień i udogodnień dla pracowników wymaga nie pieniędzy, lecz troski o człowieka. Nie ma potrzeby wypisywania tu recepty na to co można i należy robić. Dyrekcje rad zakładowe, winny tylko uważnie i życzliwie wsłuchać się w życzenia pracowników i to powinno być dla nich programem działania.

CZŁOWIEK - NAJWIĘKSZY SKARB

P ANSTWO nasze wiele zrobiło i wciąż wiele robi dla poprawienia warunków życia robotników. Jak wielką troskę państwo przejawia o to, widać najlepiej z wzorowych urządzeń sanitarnych i higienicznych dla robotników w wybudowanych fabrykach, o jakich dawniej robotnicy nawet nie marzyli. Ale potrzeby i wymagania robotników rosną. I obowiązkem kierownictwa jest odnieść się do tych potrzeb i wymagań z największą troską i uwagą.

Byłoby jednak niesłuszne nakładać obowiązek troski o człowieka pracy tylko na kierowników przedsiębiorstw. Na każdym z nas bez względu na to jakie miejsce zajmuje w organizacji pracy społecznej, produkcji, transporcie, handlu, w aparacie usługowym itp. i bez względu na to jaka funkcję pełni - wysoką czy niską - ciąży ten sam obowiązek. W handlu i w aparacie usługowym skutki troski o człowieka są bezpośrednio widoczne i niestety - również bezpośrednio daje się tu we znaki często jeszcze spotykany lekceważący, bzdurny, karygodny słosunek do człowieka pracy.

Pracownicy przemysłowi konsumpcyjnych i robotnicy budowlani nie stykają się wprawdzie bezpośrednio z odbiorcami. Często na swoje szczęście. Ale czy ich nie obowiązuje troska o człowieka pracy? Gdyby wszyscy oni byli nią przepojeni, społeczeństwo miałyby więcej towarów lepszej jakości i po niższej cenie. A tym górniczy, hutniczy, metalowcy, energetycy, nie powinni zdawać sobie sprawy, że każda tona węgla i stali, każda nowa maszyna służy pośrednio i bezpośrednio poprawie warunków życiowych mas pracujących. Uprzejmowanie kraju jest warunkiem zbudowania socjalizmu. A jedynym celem socjalizmu jest - człowiek, społeczeństwo.

Na marginesie

SZEROKIE masy Ameryki przeżyły ostatnio jeden radosny i jeden przykry moment.

- Jakże to były momenty?
- Radosny, gdy się dowiedziano, że Eisenhower znikł.
- A przykry?
- Gdy się dowiedziano, że się odnalazł. (zg)

Nowy sukces i udowocznienie Nowej Huty

Budowniczo kombinatu Nowa Huta oddali w stanie surowym nowy wielki obiekt - halę odlewni żeliwa. Jest to wynik zobowiązania, podjętego dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu KPZR.

W nowej hali przeprowadza się w szybkim tempie prace wewnętrzne, betonuje fundamenty pod maszyny, zakłada rurociągi i jezdnie suwnicowe, układa się sieć centralnego ogrzewania i sieć kanalizacyjną.

Odlewnia żeliwa kombinatu Nowa Huta rozpocznie produkcję w roku przyszłym.



* W Moskwie odbyła się sesja Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR, poświęcona genialnej pracy Kozłowa „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Uczniowie XIX Zjazdu Partii i przemówienia J. Stalina na koncowym posiedzeniu Zjazdu.

* Społeczeństwo Związku Radzieckiego przygotowuje się do wyborów do rad terenowych, które odbędą się w niektórych republikach w końcu lutego, w innych zaś w początkach marca 1953 roku.

* Dziennik „Humanité” donosi o nowych aresztowaniach w Tunisie. Policja francuska aresztowała m. in. 43 osoby w Sfax, Gafsa, Matera i innych miastach.

* Ze wszystkich krawców Włoch napływają nowe wiadomości o rozłamie we Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej. M. in. szeregi partii opuściła przytaczająca większość przywódców federacji tej partii w prowincji Bari.

* Na spotkaniu oficerów łącznikowych w Kaesongu które odbyło się 28 bm. strona amerykańska przyznała, iż amerykański samolot wojskowy naruszył dnia 15 listopada br. strefę neutralną Kaesongu oraz że 20 grudnia br. artyleria amerykańska ostrzelała neutralną strefę rokowań.

* P. o. Wysokiego Komisarza ZRR w Austrii gen. Kriessowicz zawiadomili Kancelarza Austrii, że radziecki urząd naftowy przetrzymał na potrzeby gospodarki austriackiej w r. 1953 - 1040.500 ton różnych produktów naftowych. W ten sposób zapotrzebowanie Austrii na produkty naftowe w roku 1953 zostanie w pełni zaspokojone.

* Jak donoszą z Szanghaju, organy bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały podziemną organizację kontrowolucyjną pod nazwą „szanghajskie antykomunistyczne stowarzyszenie zelaznej woli”. Organizacja ta która utrzymywała kontakt z bandytą Czang Czin-go (syn Czang Kai-szeka) prowadziła działalność dywersyjną.

O czym pisał w swym „Dzienniku” sanacyjny dyplomata Jan Szembek (12)

Gdańsk

JEDNA po drugiej opadały kariki z kalendarza, znaczące przemianę dni. Dąbiało końca lato. Szła jesień. Ostatnia jesień przed katastrofą września, do której nieuchronnie pędziła Polska zdradziecka polityka sanacji.

Jest wrzesień 1938 roku. Rozpoczął się rok szkolny. Na ulicach pełno milidzieży. Widac upalne i rozżarzone twarze. Odbijają one od wybladłych, wychudzonych buziaków dzieci robotników, które spędziły wakacje wśród rozpalonych murów miejskich. Nikt nie pomyślał o zorganizowaniu dla nich kolonii czy obozów letnich. Nawet do parków i ogrodów miejskich trudno im się było dostać, bo ludzi... że ubranych niechętnie tam wpuszczano, a Łazienki były dla nich zgola niedostępne.

Jaki cudny jest wrzesień w Łazienkach! Dziewa przybierają już jesienne kolory, który odbija się w spokojnej wodzie stawu Cichy płyną bąbelki. Jeszcze ciszej opadają pierwsze jesienne liście. Daleki gwar miast nie zakłóca ciszy parku. Bezszelustnie suną w powietrzu nitki białego lata. Jesień. Jesień. Złota polska jesień.

POLITYKA LIZANIA BUTÓW HITLERA

JAKŻE inaczej wygląda jesienny horyzont polityczny. Zasnuty jest on ciężkimi chmurami. Gromy nadciągającej burzy stają się coraz bardziej głośnie, corz bardziej groźne. Wkrótce Czechosłowacja dzieli los Austrii. Pancerne watahy Hitlera wkraczają w jej granice, wjeżdżają w ulice Pragi. Ten nowy zbrodniczy akt agresji przypięczony został mamebnym paktem monachijskim. Nad trupem Czechosłowacji ścisnął sobie ręce Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier.

A jakie stanowisko wobec rozgrywających się wypadków zajęła ówczesna dyplomacja polska? Czy podjęła jakieś kroki zmierzające do zapobieżenia niebezpieczeństwu wynikającemu z coraz drapieżniejszego zaciskania się kleszczy hitlerowskich donkoła naszego kraju? Retorycznie to tylko pytanie. Pamiętamy bowiem niedawne oświadczenie Becka że „los państwa czechosłowackiego nas nie interesuje”. Kto takie słowa z siebie wypuszczał, ten mógł brnąć jedynie dalej drogą hańby i zdrady.

Nie nekają dyptomatów z palacu

Brühla wyrzuty sumienia, gdyż sumienia już dawno się wyzyli. Toż nie szukają dróg ratunku dla Polski, dalecy są od myśli oparcia polityki Polski o przyjaźń i współpracę z Związkiem Radzieckim, pojętym bastionem pokoju. O czym myślał w chwili, gdy Hitler okupuje Czechosłowację, gdy zagrożenie Polski staje się najbardziej bezpośrednie. Bierzemy znów do ręki sławetny „Dziennik” Szembeka. Przewracamy kartę za kartką i, pod datą 6 września 1938 roku znajdujemy następujące zapiski:

„Niemcy zachowują się wobec nas niezwykle lojalnie i życzą sobie naszej neutralności na wypadek wybuchu konfliktu. Sądzą, że nasza postawa ma znaczenie niezmiernie wagi i biorą to pod uwagę w swych obliczeniach”.

„Beck stwierdza, że w Berlinie uważa się niszczące zachowanie za czynnik decydujący w wypadku gdyby sprawa Czechy doprowadziła do konfliktu. Mają tam dla nas wiele względów i Goebbels dał ostatnio prasie surowe instrukcje, zakazując jakiegokolwiek propagandy wrogiej wobec Polski. Goering oświadczył w rozmowie z Lipskim, że po załatwieniu sprawy czeskiej, Niemcy nie będą miały w Europie żadnych pretensji terytorjalnych”.

Oto są wnioski jakie sanacyjny dyplomata wyciągnął z awantury czechosłowackiej. Są zadowoleni i deklują się „sukcesem”, za jaki uważają sprawę Zaolzia. Niedawna awantura litewska miała w pojęciu

sanacyjnych wodzów neutralizować „Anschluss” Austrii, a Zaolzie zabór Czechosłowacji.

„III RZESZA” WYCIĄGA RĘKĘ PO GDANSK

L ECZ bliski jest już czas, w którym zakłamanie rachuby dyplomacji Becka, Szembeka, Lipskiego i im podobnych miały się rozwinąć, jak dym z papierosa. 6 września z dumą pisał w swym „Dzienniku” Szembek, że hitlerowskie Niemcy tak rzekomo lojalnie i z szacunkiem odnoszą się do sanacyjnej Polski, pisał o zapewnieniach Goeringa, że po załatwieniu sprawy czechosłowackiej, „III Rzesza” nie wysunie już żadnych nowych pretensji terytorjalnych, a już 29 października jakąż zmianą tonu. Na porządku dziennym stanęła bowiem sprawa aneksji Gdńska przez Hitlera.

Nie było to żadną niespodzianką. Dla każdego bowiem było rzeczą całkowicie jasną, że w rozwoju hitlerowskiej polityki imperialistycznej musi przyjść i kolej na Gdańsk. Było to tym bardziej oczywiste, że sanacyjna polityka zagraniczna nie robiła niczego, by stworzyć zapórę dla agresywnych planów hitlerowskich. Przeciwnie, jak to widzieliśmy na przykładzie Austrii i Czechosłowacji, ułatwiała ona ich realizację. Sanacyjny dyplomata wpatrzył wciół w wizję „wspólnego marszu” zamykali zbrodniczo ozy na rzeczywiście zamiary Hitlera w stosunku do Polski. Toteż wysunę

cie przez „Juehrera” sprawy Gdańska wywołało w kolach sanacyjnej elity konsternację i zamieszanie.

We wspomnianej notatce z 29 października Szembek relacjonuje swą rozmowę z sanacyjnym ambasadorem w Berlinie Lipskim.

„Ambasador - pisze Szembek - nastrojony jest pesymistycznie. Rozmawiał z Ribbentropem (Lipski przekazuje mi tę wiadomość poufnie), który podjął zagadnienie Gdańska, nie ukrywając, że pragnie do prowadzić do aneksji Wolnego Miasta przez Rzeszę, gwarantując zresztą nasze prawa gospodarcze. Jeśli zgodzimy się na to, Hitler załatwi nienaruszalność naszych granic i przedłuży na 25 lat pakt o nieagresji z roku 1934”.

W tej relacji brak jednak wzmianki o tym, że w toku tejże samej rozmowy Lipskiego z Ribbentropem, hitlerowski minister spraw zagranicznych zażądał nie tylko Gdańska, ale również eksterytorjalnej autostrady i linii kolejowej przez tzw. „korytarz”. Notatką na ten temat uczynił dopiero wylawca „Dziennika”, b. ambasador Francji w Warszawie - Noel.

Tak więc sanacyjna dyplomacja zaczęła zbierać owoce swej polityki. „Przyjaźielskie” słowa i całusy „dubeltówki” Goeringa, zastąpione zostały brutalnymi żądaniem i twarzą pięścią Ribbentropa. Hitler zdjął ostatecznie maskę ze swej twarzy.

Grudzień 31 Środa Sylwestra



Zupa grochowa z grzankami. Krokietki z ziemniaków. Kisiel żurawinowy. Przepis na krokietki: ugotowane i wystudzone ziemniaki...

Idąc ulicami Krakowa

Budki mleczne

Wiele pisaliśmy już o tym, że bary mleczne są po to, by sprzedawać w pierwszym rzędzie napoje gorące...

Tymczasem, po zorganizowanej przez „Echo” kontroli barów, znów otrzymaliśmy szereg reklamacji...



sędziwego obywatela, który pamięta jeszcze czasy, kiedy dostawał w barze mlecznym gorące napoje.

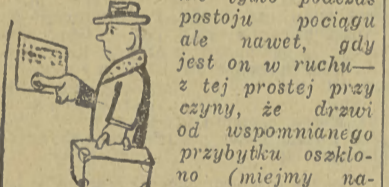
Jak bardzo mleko jest zimne — pisze znów inny Czytelnik — niech świadczy fakt, że nie chcą się w nim nawet rozpuścić...

To już nas zupełnie przekonało — i to nie tylko o temperaturze mleka, lecz również o niechlujstwie obsługi niektórych barów w Krakowie.

Tylko na ucho

Zgłosiła się do nas ostatnio delegacja starych pasażerów PKP trasy Kraków — Wieliczka, którzy chcieli koniecznie powiedzieć...

Pasażerowie owi zapewniali, że w wagonie tym nie można korzystać z ubikacji...



Za jednym zamachem uniemożliwiono więc w ogóle korzystanie z toalety.

Tę niedyskretną wiadomość przekazujemy wobec tego administracji kolejowej, która poniesie całkowitą odpowiedzialność za wszelkie związanie z tym... nieporozumienia.

Pocztowe rozczarowania

Człowiek nawet nie wie na co się naraża, nadając pieniądze w okienku krakowskiej Poczty Głównej.

Oczywiście reklamujemy. Na Poczcie Głównej w odpowiednim dziale rozkłada się przed nami...

A w gmachu poczty Kraków 2 trzeba godzinami tłumaczyć i przekonywać nieufnego wartownika o słuszności reklamacji...

Po co więc tyle wstępnych ceregieli? (t)

Czytelnicy i funkcjonariusze MPK odpowiadają na ankietę „Echa”

dotyczącą akcji werbunkowej konduktorek Rada Zakładowa powinna wykazać większą troskę w sprawach bytowych pracowników

Na ankietę „Echa Krakowskiego” w sprawie akcji werbunkowej i warunków pracy konduktorek, zatrudnionych w komunikacji miejskiej, nadeszło już bardzo wiele wypowiedzi.

Jeszcze tylko niewiele biletów pozostało na wielką rewiew sylwestrową: „Uśmiech zawsze się opłaca”

W dniu dzisiejszym zespół Teatru Satyryków dwukrotnie gra specjalny program sylwestrowy...

Przedstawienia zespołu Teatru Satyryków odbędą się w sali Teatru Muzycznego (Domu Żołnierza) przy ul. Lubickiej...

Udział biorą wszyscy artyści tego miłego teatru, a więc Maria Kotowska, która śpiewać będzie...

Ten najweselszy Sylwester artystyczny organizowany jest przez Wzrost, Komitet Budowy Stolicy...

Prace nad powiększeniem lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w pełnym toku

Zapowiadana przez „Echo” koncepcja rozszerzenia lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie...

Koncepcja rozszerzenia lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Krakowie...

„Dziadek Mróz” z podarkami dla najmłodszych

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w połowie stycznia 1953 r. organizuje dla dzieci członków...

Wielu tramwajarzy krakowskich w listach swych do „Echa” dopatrzyło się przyczyni niepowodzeń w akcji werbunkowej konduktorek...

Rada Zakładowa niedość energicznie zajęła się również sprawą rozdzielania ziemniaków na zimę...

Jednym z poważnych zarzutów, wysuwanych pod adresem Rady Zakładowej jest również brak dostatecznej interwencji w sprawach związanych z umową zbiorową...

Abonent otrzymuje spis telefonów przewidziany z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

W Domu Technika w Krakowie otwarta zostanie w dniu 15 stycznia 1953 r. wystawa pomysłów...

Wśród 70 pomysłów, które figurują na liście jest bardzo wiele takich, które w znacznym stopniu przyczynią się do podniesienia...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W dniu 2 stycznia o godz. 16.30 wstawiona zostanie przez zespół teatralny cementowni Szczakowa sztuka Fadijewa „Młoda Gwardia”...

Prócz zespołów teatralnych wystąpią w dniach 3 stycznia o godz. 18.4 stycznia o godz. 10 i 16.30, zespoły muzyczne, chóralki, recytatorskie i taneczne...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych...

Specjalną uwagę poświęcić należałoby siatce plac i dostosowaniu jej do rodzaju i form pracy poszczególnych kategorii funkcjonariuszy MPK.

Odnosi się to przede wszystkim do systemu premiowania, który winien być szerzej rozbudowany: konduktorzy i konduktorki winni otrzymywać premie w zależności od ilości sprzedanych biletów...

Z innych usterek swej pracy wymieniają nasi Czytelnicy - tramwajarze brak ogrzewanych pomieszczeń dla tzw. „rezerwy” konduktorskiej...

Spoystrzeżeniom dotyczącym pracy funkcjonariuszy MPK wysuwającym przez Czytelników - pasażerów oraz problemom zawartym w dalszych napływających wypowiedziach — poświęcimy osobny artykuł. (J. P.)

Wszyscy niewidomi powinni należeć do Związku i korzystać z jego opieki

ODDZIAŁ Krakowski Polskiego Związku Niewidomych obejmuje swoją działalnością obszar dwóch województw: krakowskiego i kieleckiego...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

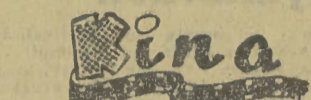
W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

W roku 1952 Zarząd Oddziału postanowił zatrudnić w ciągu roku 100 niewidomych. Na tym polu Związek osiągnął ładne wyniki...

CO GDZIE KIEDY



Teatr Im. J. Słowackiego — godz. 19. Flody edukacji. Stary Teatr (duża sala) godz. 19 — Ciepłe czasy... (mała sala) godz. 19.15. Listy Chopina.



Apollo — „Żywy trup” (wersja oryginalna) — g. 16. 19. godz. 13 — Dr. Semmelweis. Młoda Gwardia — godz. 15.30, 17.45, 20 — „Młodość”.

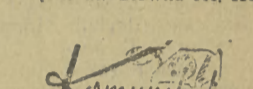


W budynku Starego Ratusza, pl. Wolności 1: Wystawa pl. „Sztuka w stroju ludowym”. Otwarte od godziny 8 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 18.



POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1...

DYŻURY APTEK Szczepańska 1 Karmelicka 23. Długa 88. Lublitz 7. Krakowska 19. Dietla 78.



Plastycy i pracownicy sztuki — zabawa sylwestrowa w Domu Plastyków rozpocznie się o godz. 10-ej.



SRODA — 31.12.52 r.

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos młodej kobiety. 12.04 Dziennik werbowany są i kierowane do Zakładów dla Niewidomych...

Miła wizyta

PRZED kilkoma dniami odwiedził świetnego rzeźbiarza, laureata Nagrody Państwowej Kawerego Dunikowskiego, żołnierza przodujący w wyszkoleniu. Projekt odwiedzenia Budowinowego Polskiej Ludowej padł właściwie podczas zajęcia świetlicowych...

A możemyśmy mogli odwiedzić profesora w jego pracowni? Wyrazilibyśmy mu naszą wdzięczność i radość z jego osiągnięć — zaproponował nieśmiało jeden z żołnierzy ZMP-owców.

NAJAJUTRZ żołnierze wraz ze swoim dowódcą odwiedzili pracownię profesora. Byli tam m. in.: strz. Marian Kurek — aktywista ZMP, oficer Józef Otyński — przodujący dowódca plutonu, st. strz. Stanisław Lechowski odznaczony odznaką żołnierskiej służby: „Wzrostowy strzelec” oraz st. strzelec Henryk Rolnik — syn górnika, kierownik kompanijnego zespołu artystycznego.

Z ONIERZE z zachwytem oglądali dzieła profesora, a wiecej rzeźbę Włodzimierza Lenina, zdjęcia obrazujące poszczególne fragmenty dwóch znanych jego prac: pomnika żołnierzy Armii Radzieckiej w Olsztynie i pomnika „Czyn Powstania Śląskiego”, który wzniesiony jest na Górze św. Anny. (Z. KONOPSKI)

Dlaczego nowa książka spisu telefonów na rok 1953

ukazuje się dopiero w kwietniu

JEDNA z najbardziej używanych książek — jest książka telefoniczna. Oczywiście jej — najnowsze wydanie... poprawione. Z tej lektury korzysta w samym tylko Krakowie ok. 13.000 osób.

Tak się już od kilku lat składa, że ta książka na dany rok nigdy nie ukazuje się punktualnie.

Abonent otrzymuje spis telefonów przewidziany z kilkumiesięcznym opóźnieniem. Oczywiście wpływa to na przeciążenie linii telefonicznych, bo na skutek braku aktualnego spisu — o pomyłkę w numerze nie jest trudno.

JAK się okazuje i obecnie nowy spis telefonów na rok 1953 ma się ukazać dopiero prawdopodobnie w kwietniu.

Dlaczego? Bo z tym poprawianiem najnowszych wydań książki telefonicznej są zawsze jakieś kłopoty. Przyczyną tych kłopotów jest również PT Klientela.

Redakcja spisu abonentów musi uwzględnić ciągle zmiany nazwisk, adresów, firm, instytucji lub sklepów, tytułu itp.

Bo na przykład PSS odstępuje lokal MHD, ale telefon zostaje.

To samo dotyczy również osób prywatnych przy zamianie mieszkań, przeprowadzkach itp.

Podobnych poprawek trzeba dokonywać bardzo wiele, a tymczasem w redakcji spisu abonentów pracują zaledwie dwie osoby.

I proszę nie zapominać, że oprócz tych przeszło 13.000 abonentów „zaksięgowanych” w Krakowie musi się również uwzględnić abonentów telefonicznych i w innych miejscowościach woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

Nie jest to praca bynajmniej łatwa, tym bardziej, że posiadacze telefonów nie zawiadamiają dość wcześnie redakcji o wszelkich zmianach.

Występy amatorskich teatrów artystycznych w „Studio”

W ramach obchodzącego się wojewódzkiego przeglądu sztuk radzieckich — Krakowski Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowych Prac. Budowlanych, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów — organizuje w dniach od 2 do 4 stycznia 1953 roku w sali teatru „Studio” przy ul. Skarbowej 2 występy amatorskich zespołów artystycznych związków budowlanych.

W dniu 2 stycznia o godz. 16.30 wstawiona zostanie przez zespół teatralny cementowni Szczakowa sztuka Fadijewa „Młoda Gwardia” oraz w tym samym dniu o godz. 19.15 z. społ. Krakowskiego Zjednoczenia Budowlanego wystawia sztukę Niłina: „Na całym świecie”.

Prócz zespołów teatralnych wystąpią w dniach 3 stycznia o godz. 18.4 stycznia o godz. 10 i 16.30, zespoły muzyczne, chóralki, recytatorskie i taneczne Związku Budowlanych. (ter)

Wydawca: Robotnicze Spółdzielnie Wydawnicze „Prasa”. Redakcja: Kraków, Włocława 1. Administracja: RSW „Prasa” — Wisła 2 III p. tel. 538-63. Telefony: redakcji: naczelny i sekretariat: 246-78; dział miejscowy: 213-45; dział telex: 348-34; dział łączności: Czytelników: 219-45 (w g. 10-17); dział sportowy i pikarski: — Włocława I IV p. tel. 533-58; Redaktor naczelny: przyjmie w godzinach 10 — 11 sekretariat: redakcji: 10 — 15. Wskazywanie prenumeraty: mies. — 45 zł; kwart. — 150 zł; półrocznie — 270 zł; rocznie — 540 zł. Zmiany i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ruch: Ugołbny: Rynek Gł. 46, I p. tel. 533-40. Drukarnia: RSW „Prasa”. Zam. 3485 3-B-30033

SŁABOŚĆ KADRY SĘDZIOWSKIEJ

jedną z przyczyn słabego rozwoju koszykówki

Brak sal do gry o przepisowych wymiarach

ROZGRYWKI o mistrzostwo ligi koszykówki wkroczyły już w finałową fazę. Pierwszy, zasadniczy cykl spotkań został zakończony. Wyłonił on cztery zespoły: CWKS, Włókniarz Łódź, Stal Poznań i Spójnia Gdańsk...

Akcja wyborcza w LZS

W województwie krakowskim przeprowadzona jest obecnie akcja sprawozdawczo-wyborcza w Ludowych Zespołach Sportowych...

NIE WYKORZYSTUJEMY DOSWIADCZEŃ

Na wstępie tych rozważań trzeba podkreślić, że w koszykówce mekskiej byłoby przed wojną bardzo silni i zajmowaliśmy na arenie międzynarodowej jedno z czołowych miejsc...

NIE ULEGA KWESTII

że w koszykówce gra się u nas dużo i że w umasowieniu tego sportu mamy niewątpliwie poważne osiągnięcia...

NIEPRAWIDŁOWE SALE

— Jak możemy nauczyć się dobrze i skutecznie grać, gdy gramy w nieprawidłowych salach, gdzie boiska nie mają normalnych wymiarów i są zmniejszone...

SŁABA KADRA SĘDZIOWSKA

Jeżeli chcielibyśmy klasyfikować sędziów w rozgrywkach ligowych, to może większość z nich zaliczyłibyśmy z górą do... klasy A. Dobrych sędziów w koszykówce mamy zastraszająco mało...

CSR-Norwegia 9:0

W Pradze odbyło się spotkanie hokejowe Czechosłowacja - Norwegia, zakończone zwycięstwem CSR 9:0 (2:0, 3:0, 4:0). Bramki zdobyli: Charouzd - 3, Bubnik I - 2, Bubnik II - 2, Rajman - 1, Nowy - 1.

Wędrowki po Beskidach

NOWA FORME turystyki narciarskiej zamierza wprowadzić w tegoroczny sezon zimowy PITK. Będą nią wędrowki narciarskie na szlaki beskidzkiej (Szczycak - Barania Góra - Zwardon - Hala Boracza)...

Z DEPARTAMENTU Urzędzeń Sportowych GKKF otrzymaliśmy krótkie wyjaśnienie dotyczące gospodarki szkolnymi salami gimnastycznymi. W związku z licznymi wypadkami od mowy ze strony Dyrekcji Szkół Podstawowych i Ogólnokształcących przydziału szkolnych sal gimnastycznych dla zrzeszeńowych kół sportowych - Departament Urzędzeń Sportowych GKKF wyjaśnia, iż okólnik Nr 17 Ministra Oświaty wyraźnie określa zasady korzystania ze szkolnych sal gimnastycznych przez zrzeszenia kolejarzy...

liczny. Jest to przeważnie stara kadra sędziowska, patrząca na koszykówkę przez b. ograniczony pryzmat. Sędziowie widzą tylko to miejsce, gdzie jest piłka, a nie widzą tego, co się dzieje bez piłki...

Dla dobra naszej koszykówki apelujemy do Sekcji Koszykówki GKKF: niech pomyśli o szkoleniu nowej kadry sędziowskiej! Brak dobrych sędziów (a w ogóle jest ich za mało) wpływa hamująco na wzrost naszej koszykówki...

Młode talenty hokejowe zadebiutują w meczu z Finlandią

Słaby ekwipunek naszych reprezentantów

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

POLSCY hokeiści, którzy przygotowują się intensywnie do spotkania z Finlandią wobec opóźnionego przyjazdu...

W spotkaniu tym rozegranym w poniedziałek rano nie wziął udziału Csoch, leczący swą kontuzję po spotkaniu na mecz z Finlandią...

Jak więc widać, w drużynie naszej nastąpiła duża zmiana. Zadebiutują gracze z CWKS Janiczko i lewoskrzydłowy Górnik (Janów) Herda...

SKŁAD POLSKI NA II MECZ Na drugi mecz Finlandia - Reprezentacja Młodzieżowa Polski, Rada Trenerów skompletowała drużynę następującą: Koczb, Hampel, Chodakowski, Zawadzki, Pęczek, Skarżyński II, Jeżak, Kurek, Lewacki, Janiczko, Nowak, Olsowski, Brzeski II, Nikodemowicz, Herda, Wróbel II...

SKŁAD NA TRZECI MECZ Z FINLANDIĄ będzie skompletowany z najlepszych zawodników, którzy wyróżnią się w obu poprzednich spotkaniach.

ZŁA KONSERWACJA KOSTIUMÓW Nieprzyjemną stroną obozu treningowego przed meczami z Finlandią jest sprawa wyposażenia hokeistów Swetry reprezentacyjne kupione swego czasu w Czechosłowacji nie były odpowiednio przechowywane w magazynie GKKF w Warszawie i wyglądają raczej jak koronki brabanckie...

Dalszym mankamentem są znowu kije. Gramy resztkami sprowadzonych w ub. roku kijów fińskich. Kije te są zbyt giętkie i bardzo kruche...

W Katowicach panuje wielkie zainteresowanie meczami z Finlandią. W poniedziałek rano przed kasami Torcka stały wielkie kolejki amatorów biletów, którzy nieśli później się do wiedezieli, że mecz został przelożony o jeden dzień.

Zawody trwają.

W pierwszym dniu zawodów odbył się pięciobój dziewcząt młodszych z udziałem 52 zawodniczek. Poziom ćwiczeń był dobry, o czym świadczy fakt, że tylko jedna zawodniczka nie uzyskała minimum.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Juszkowiak (Stal Poznań) - 47,05 pkt., drugie miejsce zajęła Chojnacka (Stal Poznań) - 46,80 pkt., trzecie Płaskura (Kolejarz Kraków) - 45,95 pkt.

Książka - Twój przyjaciel

Dziś zakończenie naszego konkursu sportowego

Dziś, tj. we środę 31 grudnia upływa końcowy termin nadsyłania kuponów konkursowych na wytypowanie najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza.

Dla odpowiedzi nadsyłanych pocztą, które mogą wpłynąć po 31 grudnia, miarodajną będzie dzisiejsza data stempla pocztowego.

Ze względu na okazałą ilość nadesłanych kuponów konkursowych, segregowanie i obliczanie głosów oddanych na poszczególnych zawodników, końcowe wyniki naszego konkursu podamy dopiero około 10 stycznia.

Wręczenie nagród tj. przechodniego pucharu „Echa” dla zwycięzcy konkursu i książek dla dalszych czterech graczy wyróżnionych w konkursie oraz dla tych czwórek, którzy trafnie podali na swych kuponach pierwszą trójkę wzorowych piłkarzy nastąpi w połowie stycznia.

Gawędy pięściarskie

Dobry nastrój i samopoczucie to już pół zwycięstwa!

PRZED miesiącem odbył się obóz przed meczem z Finlandią - przed prazdam, to nie był obóz - oficjalnie nazwano go zbiórka zawodników. Przed tą zbiórką na Bielanach mówili się że nasza czołówka nie tylko naszy doprowadzić do formy fizycznej ale również do psychicznej...

Dlatego właśnie dziś opowiemy kilka gawęd z życia naszych pięściarzy. wspomnieliśmy tak lubianych przez naszych bokserów.

„CHŁOPCÓD OD LAPANIA MUCH“

SIEGNIJMY do bardzo dawnych czasów naszego pięściarstwa, kiedy to je szcze stawiano pierwsze kroki na ringu. Były to lata po pierwszej wojnie światowej. Dziś wydaje się to śmieszne - wówczas raczej było smutne - ówczesnych pięściarzy uważano za pomylnych.

Nie było wtedy odpowiednich sal treningowych amatorzy boksu ćwiczyli często w świeżym powietrzu w miejskich parkach. Nie rzadko zdarzały się wypadki, że gdy zobaczono boksera walczącego z cieniem - a wyglądało to na opędzanie się od much, brano nogi za pas i szybko uciekano.



Ostrożnie. do parku zbiegli wariaci - ostrzegali spacerowiczów, wymownie przykładając palec do czoła i uciekali co sił starczy z ogrodu.

PRZYSZYŁY MISTRZ EUROPY WYRZUCONY Z SALI MINEŁO wiele, wiele lat, pięściarstwo zaczęło rozwijać się w Polsce zwycięliwio, mimo napotykanego w każdym kroku trudności i braku jakiegokolwiek pomocy ze strony państwa.

A teraz opowiemy historijkę, jak to Aleksander Polus omal nie musiał pożegnać się z pięściarstwem:

W 1928 roku zjawił się na sali treningowej Warty w Poznaniu młodzieńki i bardzo szczupły chłopak. Był to Aleksander Polus. Prosił, aby przyjął go na kurs dla początkujących. Ukończył on kurs, ale bynajmniej nie wyróżnił się. Wprost przeciwnie, wszystkim kierownikom sekcji pięściarskiej jak równieŜ Sztaamowi, który wówczas prowadził treningi, zdawało się, że z Polusa nigdy nie wyrosnie pięściarz, gdyż po prostu jest on tak zwanym antytalentem.

Po naradzie postanowiono, że Polus musi powtórzyć kurs, a więc równało się to jakby pozostaniu na drugi rok w klasie.

Aleks zaczął się, ukończył po raz drugi kurs. Po tym abecadzie Polus został przyjęty na lekcje bardziej zaawansowanych zawodników. Był on jednak ciągle słabutki, ale nie zniechęcał się i trenował ambitnie.

Pewnego dnia do Sztaama zwrócił się kierownik sekcji i tak powiedział: — Z tego Polusa to nic nie będzie. Może byś mu doradził, aby dał spokój z pięściarstwem i zabrał się do uprawiania jakiegos innego sportu. Szkoda czasu i atłasu. Dla takich patałachów przecież nie ma miejsca w naszej sali.

Sztaam zaczął się zastanawiać. Żal mu się zrobiło Polusa. Zdawał sobie sprawę, że ówczesne kluby były nastawione na wychowywanie tylko wyczynowców, którzy by zdobywali punkty na meczach i ścigali jak najwięcej widzów. O tym, aby udostępnić młodemu chłopcu dobrą zaprawę fizyczną, nikt wtedy nie myślał.

Na interwencję Sztaama pozwolono Polusowi jeszcze nadal trenować. Sztaam spróbował, że posiada on długie ręce i należy go szkolić na defensywnego boksera. Aleksander Polus w 1932 po raz pierwszy zdobył tytuł mistrza Polski w kategorii koguciej. A w tym samym roku w Mediolanie tytuł mistrza Europy w wadze piórkowej!

A kiedyś w Poznaniu wystarczało jedno słowo Sztaama... i Polus nigdy nie byłby mistrzem Europy. Był on pierwszym Polakiem, który zdobył tak zaszczytny tytuł...

KOSZ BANANÓW

W MAJU 1934 roku nastąpiła wyprawa reprezentacji do Stanów Zjednoczonych. Amerykanie wystychnęli nas wtedy na dukka. Po przybyciu do Ameryki zafiorowali nam do treningów sparring-partnerów, którzy podpatrywali naszych bokserów. Gdy przyszło do meczu Yankees, byli świetnie zorientowani w naszych silach i sposobach walki. W czasie meczu amerykańscy wykłascy pokazali swe pazurki, no i przegrałiśmy 2:14!

Ale nie o meczu chcemy wspominać - a raczej o podróży za ocean. Nasi bokserzy jechałi ładem do Cherbourg, gdzie wsiadli na okręt. Na morzu wleek szłość naszych zawodników uległa chorobie morskiej, która ich bardzo wyczerpywała. Pomiędzy chorymi znaleźli się Rogalski.

Burza trwała przez cztery dni i młotała okrętem. Gdy na piąty dzień morze nieco się uspokoiło, nasi pięściarze, choć niechętnie, zebrałi się w sali jadalnej. Nie mieli właściwie apetytu, brosilłi tylko o kwaśne potrawy. Rogalski miał wielką ochotę na kwaszony ogórek. Tymczasem na migi kelnerowi o co mu chodzi. A ten przez dłuższy czas nie mógł zrozumieć. Wreszcie usmiechnął się i kiwnął głową na znak, że już wie. Za kilka minut na stole pokazała się patera z bananami. Na sam widok tych owoców o słodkawym smaku - Rogalski i Pliat rozchorowali się na nowo.

WKŁADAC OKULARY

W 1949 roku odbyłi się mistrzostwa Polski we Wrocławiu. Wówczas za trener Paweł Sztydo demonstrował narybek który wychował w Szczecinie. Bardzo on wówczas liczył na swego ucznia, piótkiekiego - Wierzbickiego. Właśnie Wierzbicki ma stanąć do walki z Dobiją z Bielska.

Pawełek krzyczy „uwaga” i zwraca się do ławek prasowych: — A teraz wkładajcie okulary! Istotnie niektórzy koledy nałożyłi okulary ale tylko po to aby za chwilę ogładać jak Sztydo wyprawował swego znokautowanego pupilka z ringu...

K. GRZEWSKI

ODMŁODZENIE DRUŻYNY

Kierownik wyszkolenia hokeistów polski Władysław Michalik mówi: — Najbardziej cieszy mnie fakt, że nareszcie odmiadłam drużynę. Bez wąpłnienia dużym talentem jest lewoskrzydłowy Górnik Herda. A jeśli chodzi o obrońcę Zawadzkiego, to wydaje mi się, że znalazłem odpowiedniego partnera dla Chodakowskiego.

Kapitan naszego reprezentacyjnego zespołu Stefan Csoch czuje się niezbyt dobrze po kontuzji berlińskiej. — Były to spotkania bardzo zarte. Nasi przyłaciele z drugiej strony Nysy zrobili duże postępy grając coraz lepiej technicznie i coraz szybciej. Widać, że wiele się nauczyli podczas wizyty znakomitych hokeistów radzieckich i czechosłowackich w Berlinie.

Organizacja meczów Finlandia - Polska zajmuje się Przedsiębiorstwo Lm przez Sportowych. Przedstawiciele tego uwijają się jak w ukropie i doprowadzają Torkat do porządku. Niestety piug motorowy tzw popularnie „czoty” żepsul się i trzeba będzie zastąpić go ręcznymi szufłami.

Plenarne zebranie sekcji lekkoatletycznej

W niedzielę, 4 stycznia 1953 roku odbędzie się o godz. 10, w sali WKKF przy ul. Basztowej plenum sekcji lekkoatletycznej.

Porządek dzienny przewiduje m. in.: ogłoszenie decyzji prezydium WKKF o powołaniu składu osobowego sekcji, omówienie nowego regulaminu sekcji sportowych i kolegium sędziów, sprawozdanie z działalności sekcji za rok 1952, projekty o sposobie usprawnienia pracy, wnioski na najbliższy rok, dyskusja i podjęcie uchwał oraz wybór prezydium sekcji.

Obrazy zakofczy wręczenie dyplomów uznania przodującym sportowcom i działaczom sportowym.

KUPON KONKURSOWY „Echa Krakowskiego”

Za najbardziej sportowo zachowującego się piłkarza, uważam:

Formularz konkursowy z punktami i miejscami na nazwisko, imię i adres.